

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-krajowa/76361,Zrobiono-z-nich-czerwonoarmistow-Losy-wilenskich-i-nowogrodzkich-zolnierzy-AK.html>



Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Czesława Jasińskiego)

ARTYKUŁ

Zrobiono z nich czerwonoarmistów. Losy wileńskich i nowogrodzkich żołnierzy AK

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: WOJCIECH PADUCHOWSKI 24.11.2020

Latem 1944 r. około sześciu tysięcy żołnierzy Armii Krajowej okręgów wileńskiego i nowogrodzkiego zostało rozbrojonych, wywiezionych do Kaługi w

ZSRS i wcielonych siłą do 361. zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej.

Pojmani akowcy uczestniczyli wcześniej w akcji „Ostra Brama”, której celem było wyparcie Niemców z Wilna na krótko przed nadejściem Armii Czerwonej. AK podjęła taką próbę samodzielnie 7 lipca 1944 r. została jednak przez Niemców odparta. Na drugi dzień wsparła nacierające na miasto oddziały 3. Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej. Do 12 lipca wspólnie wyzwolono miasto, a jego okolice do 13 lipca.



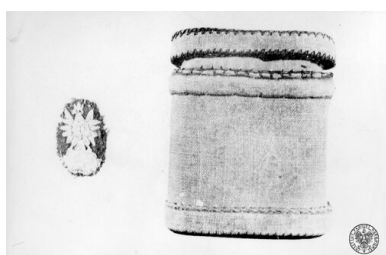
Por. Hieronim Romanowski
„Cerber”, dowódca 12. Brygady
Oszmiańskiej Zgrupowania
Polowego nr 3 „Południowy
Wschód” Okręgu Wilno AK, jeden
z oficerów Wojska Polskiego
wbrew wszelkim prawom i
normom międzynarodowym
uwięzionych przez Związek
Sowiecki po Operacji „Ostra
Brama”. Fot. z zasobu IPN (dar
prywatny Czesława Jasińskiego)

Ppłk Krzyżanowski i inni oficerowie AK zostali podstępnie sprowadzeni na rzecką mającą się odbyć odprawę do miejscowości Bogusze i tam aresztowani przez NKWD. W ciągu kolejnych dwóch dni Sowieci rozbroili i zatrzymali około 6 tys. żołnierzy AK.

Sowiecka akcja likwidacji wileńskiej i nowogródzkiej AK

Już od 9 lipca 1944 r. dowódca połączonych sił dwóch okręgów AK ppłk Aleksander Krzyżanowski – generał „Wilk” Kulczycki – prowadził rozmowy z przedstawicielami dowództwa 3. Frontu Białoruskiego i został przez nich poinformowany (14 lipca), że z akowskich oddziałów partyzanckich utworzony zostanie regularny korpus, który przy boku Armii Czerwonej będzie walczył z Niemcami. Operacyjnie miał być podporządkowany dowództwu frontu, jednakże politycznie niezależny.

Już trzy dni później ppłk Krzyżanowski i inni oficerowie AK zostali podstępnie sprowadzeni na rzecką mającą się odbyć odprawę do miejscowości Bogusze i tam aresztowani przez NKWD. W ciągu kolejnych dwóch dni Sowieci rozbroili i zatrzymali około 6 tys. żołnierzy AK. Operacją ujęcia i rozbrojenia Polaków kierował oddelegowany do Wilna wraz z grupą funkcjonariuszy NKWD zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Iwan Sierow.



Zdjęcie tabakierzy wykonanej przez płk. Aleksandra Krzyżanowskiego "Wilka" w obozie sowieckim dla żołnierzy AK w Diagilewie. Tabakiera wykonana została z jasnego materiału, w kształcie zbliżonym

**do wojskowego chlebaka.
Sfotografowana na białym tle. Po
lewej stronie fotografii haftowana
naszywka z orłem w koronie. Fot.
z zasobu IPN (dar prywatny
Czesława Jasińskiego)**



**Obozowa ulica pomiędzy
drewnianymi barakami.
Najprawdopodobniej obóz ZSRS w
Kałudze dla więzionych przez
sowieców żołnierzy AK. Fot. z
zasobu IPN (dar prywatny
Czesława Jasińskiego)**

NKWD-NKGB rozpoczęło działanie rankiem 14 lipca. Rozpoznawało siły i działania AK w Wilnie i okolicach miasta. 16 lipca na pomoc dwóm batalionom NKWD przybył pułk tych wojsk, a w kolejnych dniach dotarła cała dywizja wojsk wewnętrznych i cztery oddziały wojsk ochrony pogranicza. W sumie siły NKWD osiągnęły stan 12 tys. żołnierzy.

Do punktów zbornych, gdzie przetrzymywano akowców dopuszczono przedstawicieli armii Berlinga, którzy werbowali żołnierzy AK (szeregowców i podoficerów), jeśli tylko wykazywali chęć dalszej walki w ludowym

Próby werbunku żołnierzy AK przez berlingowców

Dowódcom 1., 2. i 3. Frontu Białoruskiego oraz 1. Frontu Ukraińskiego zakazano wchodzenie w jakiegokolwiek układy z oddziałami podległymi polskiemu rządowi emigracyjnemu. Nakazywano rozbrajanie Polaków i koncentrowanie ich w punktach zbornych „w celu sprawdzenia”. Do punktów zbornych, gdzie przetrzymywano akowców dopuszczono przedstawicieli armii Berlinga, którzy werbowali żołnierzy AK (szeregowców i podoficerów), jeśli tylko wykazywali chęć dalszej walki w ludowym Wojsku Polskim. Skierowano ich do pułków zapasowych Głównego Zarządu Formowania i Uzupełniania Wojsk Armii Czerwonej. Oficerowie wzbudzający „zainteresowanie operacyjne” mieli zostać przekazani organom NKWD-NKGB i kontrwywiadu „Smiersz”. Pozostałych oficerów postanowiono wysłać do obozów NKWD.



Fotografia rewersu metalowego ryngrafu wykonanego przez więźniów obozu w Kałudze. Na odwrocie tarczy wyryto napis „3-VI-44/Partyzant; 18-19-VII-44/Rozbrojenie/Miedniki; 5-VIII-44/Rosja; 1944-1945/Kaługa, Lasy Mosk.; Z czasów rozłąki/Ukochanej/Mamusi -

Heniek/3-VI-44-...". Fot. z zasobu

IPN (dar prywatny Czesława
Jasińskiego)

W punktach zbornych w ciągu kilku dni przedstawiciele armii Berlinga zwerbowali do swoich szeregów 440 żołnierzy. Kadra oficerska zdecydowanie odmówiła. Ostatecznie, według informacji przekazanych przez Bierię Stalinowi, zatrzymano 7924 żołnierzy AK (wraz z oficerami), a z tej liczby 2500 osób zwolniono do domów. Kadra oficerska trafiła najpierw do więzienia w Wilnie, a następnie do obozu jenieckiego nr 178 NKWD pod Riazaniem. Niektórzy oficerów próbowali zataić stopnie wojskowe i ukryć się wśród szeregowych oraz podoficerów skierowanych do 361. zapasowego pułku piechoty (zpp) w Kałudze, jednakże większość z nich szybko identyfikował wydział kontrwywiadu „Smiersz”. Wysyłano ich do Riazania „w celu odbycia filtracji”.

Według informacji przekazanych przez Bierię Stalinowi zatrzymano 7924 żołnierzy AK (wraz z oficerami), a z tej liczby 2500 osób zwolniono do domów. Kadra oficerska trafiła najpierw do więzienia w Wilnie, a następnie do obozu jenieckiego nr 178 NKWD pod Riazaniem.

361. zapasowy pułk piechoty Armii Czerwonej

Formalna sytuacja żołnierzy AK w Kałudze nie była do końca jasna. Zostali wcieleni siłą do Armii Czerwonej i *de facto* uznani za obywateli sowieckich, jednakże nie chcieli składać sowieckiej przysięgi wojskowej, za co nie byli pociągani do odpowiedzialności jak w przypadku innych obywateli ZSRS. Formalnie nakazywano nie odbierać od akowców przysięgi. We wspomnieniach żołnierzy AK czytamy jednak o przeprowadzaniu takich „uroczystości”, podczas których panowała głucha cisza.

Składający się z żołnierzy AK 361. zpp Armii Czerwonej wykorzystywany był jako pułk roboczy przy wyrębie podmoskiewskich lasów. Drewno wykorzystywano do ogrzania stolicy.

Wileńska i Pożegnanie Wilna, z podpisem: Na etapie Wilno - Workuta, listopad - grudzień 1945 r. Z zasobu IPN (dar prywatny Czesława Jasińskiego)



Fotografia jednej z pamiętek dla najbliższych wykonanych przez żołnierzy Armii Krajowej więzionych w obozach w rejonie Kaługi. Na zdjęciu ryngraf w rysunku orła z Matką Boską Ostrobramską na piersi. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Czesława Jasińskiego)

Warunki życia żołnierzy były bardzo ciężkie. Wyniszczająca praca, niedożywienie, brak odzieży i obuwia. Mimo to śmiertelność była tu zdecydowanie mniejsza niż w obozach NKWD. Również rygor, któremu poddawano żołnierzy był dużo mniejszy. Świadczy o tym fakt około pół tysiąca ucieczek z pułku. Z obozów udawało się uciec tylko nielicznym.

Rozformowanie pułku trwało od 24 października 1944 r. do 1 kwietnia 1945 r. Postanowiono, że wszyscy ci, którzy chcą ponownie przyjąć obywatelstwo polskie, mogą to zrobić i wrócić do Polski już w nowych granicach.

Po doświadczeniach z 361. zpp sowieckie władze nie zdecydowały się kontynuować tego eksperymentu. Przy następnych masowych zatrzymaniach żołnierzy AK nie kierowano ich do przymusowej służby w Armii Czerwonej, lecz osadzano pod strażą jako internowanych w obozach jenieckich i kontrolno-filtracyjnych NKWD.



Mjr dypl. inż. Mieczysław Potocki
„Węgielny”, „Kamień”, dowódca
złożonego z sześciu brygad
partyzanckich Zgrupowania
Polowego nr 2 „Północ” Okręgu
Wilno AK, jeden z oficerów
Wojska Polskiego wbrew
wszelkim prawom i normom
międzynarodowym uwięzionych
przez Związek Sowiecki po
Operacji „Ostra Brama”. Fot. z
zasobu IPN (dar prywatny
Czesława Jasińskiego)

COFNIJ SIĘ